

NASZE SPRAWY 2
Spisane opowieści



Marek Miler spisał kilkadziesiąt legend związanych z Bytowie i Borzytuchomiem. Obecnie czeka ją na wydanie drukiem.

SPOŁECZEŃSTWO 6
Śne kłusowanie



Co roku w lasach powiatów bytowskiego, w niewyobrażalnych męczarniach, ginie kilkadziesiąt zwierząt. Kłusownicy pozostają bezkarni.

NASZE SPRAWY 7
Romantyczna kolacja



Katarzyna Śliwa i Piotr Niegrzybowski z Miastka okazali się szczęśliwą „walentynkową parą” we wspólnym konkursie „Dziennika Bałtyckiego” i pizzerii Ratuszowa.

Świeszyno, gm. Miastko. Szkoła bez pieniędzy

NIEPEWNY LOS SZKOŁY



Bez pomocy władz gminy Miastko szkoła w Świeszynie może przestać istnieć.

Fot. Józef Zajst

Szkoła Podstawowa w Świeszynie, którą od 2 lat prowadzi Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Świeszyno może przestać istnieć. Placówka, w której obecnie uczą się zaledwie 14 uczniów w klasach I-III boryka się z trudnościami finansowymi. Nauczyciele, rodzice oraz członkowie stowarzyszenia chcą jej bronić. - Do końca lutego chcemy porozmawiać z burmistrzami Miastka od-

nośnie szkoły - mówi Danuta Derkacz, dyrektor świeżyńskiej szkoły. - Jeżeli nie uda nam się wynegocjować korzystnych warunków, zostanie zlikwidowana. Bez pieniędzy nie możemy się utrzymać.

- Każda szkoła otrzymuje własny budżet - tłumaczy Jerzy Stasiewicz, zastępca burmistrza Miastka. - Wiadomo, że największymi szkołami w gminie są SP 1 i SP 2 w Miastku. Kiedy jest mało

uczniów, budżet też jest niski. Nie starcza na wypłaty i utrzymanie szkoły. Tak właśnie jest w Świeszynie. Postaramy się jednak pomóc.

Szkoła Podstawowa w Świeszynie to jedna z dwóch tzw. „małych szkół” w powiecie bytowskim. Druga działa w Kamnicy, gm. Miastko. W ich powstanie zaangażowany był obecny burmistrz Miastka Roman Ramion, który otrzymał nawet tytuł „przyjaciela małej szkoły”. (miza)

WAŁDOWO

Pobił inwalidę

18-latek napadł i pobił inwalidę, który nie ma jednej ręki. Zabrał mu chleb, wino i 20 złotych. Do tego bulwersującego zdarzenia doszło w Wałdowie, gm. Miastko. - Dyżurny w poniedziałek po południu odebrał telefon. Zgłoszono rozbój - mówi Marek Mazur, komendant komisariatu policji w Miastku. - Policjanci pojechali na miejsce. Napadnięty mężczyzna był tak przerażony, że nawet nie mógł złożyć zeznań. 18-latek napadł go, brutalnie szarpał, a następnie przewrócił na ziemię. Wyrwał pieniądze i siatkę z zakupami. Szybko został zatrzymany. Nigdy wcześniej nie był notowany. To jego pierwszy konflikt z prawem. Chłopak odpowie przed sądem za rozbój.

(GG)

BYTÓW

Pożar - tak ale w Gdyni

Pali się mieszkanie przy ul. Sucharskiego - takie zawiadomienie otrzymał kilka dni temu dyspozytor straży pożarnej w Bytowie. Mieszkanie rzeczywiście się paliło, lecz nie w Bytowie, a pod tym samym adresem w Gdyni. Nie był to jednak głupi żart. - Nie mamy pojęcia, jak doszło do takiej pomyłki - mówi Stefan Pituch, zastępca komendanta PSP w Bytowie. - Gdy dyżurny otrzymał wezwanie do pożaru przy ul. Sucharskiego, natychmiast wysłał jednostkę. Tak się złożyło, że dowódca znał właściciela, a nazwisko zgłaszającego było podobne. Strażacy dojechali błyskawicznie. Domownicy zdziwili się widząc przed domem całą jednostkę strażaków. W mieszkaniu wszystko było w porządku.

Po kilku minutach dyspozytor odebrał kolejny telefon od tej samej osoby. Wtedy okazało się, że osoba ta dzwonił, owszem, z ul. Sucharskiego, ale w Gdyni. - Podobne zdarzenie mieliśmy podczas ćwiczeń strażackich w Trzebielinie - mówi Pituch. - Z upozorowanego wypadku strażak dzwonił do pogotowia w Miastku, a zgłosił się Słupsk.

(GG)

BYTÓW

Czas powrotu

W halach fabrycznych dawnego Incopu w Bytowie rusza po kilkunastu miesiącach przerwy produkcja. Mieści się tam teraz Zakład Produkcyjno-Handlowy „JS Biłgoraj”. Do połowy marca znajdzie tam pracę około 50 osób. Zatrudnienie może być w przyszłości zwiększone. W najlepszych czasach w Incopie pracowało nawet około 200 osób.

(r)

27 lutego

z **Dziennikiem
Bałtyckim**

**Słupski
Informator Medyczny**



NOKIA 6510



49 zł
(cena z brutto)

PANASONIC GD 67



49 zł
(cena z brutto)

**Nowe telefony
w supercenie!**

**Możliwość promocyjnej
aktywacji Strefy Plus**



Promocja

• **Bytów**
ul. Jana Pawła II 14
tel. (0-59) 822-61-11
GSM (0-603) 60-50-50

• **Miastko**
ul. Armii Krajowej 19/8
tel. (0-59) 857-87-30
GSM (0-603) 60-50-90

www.coltex.plusgsm.pl

**COLTEX
DAKAR**

Plus

Liga Kioskarzy



dziś lista
zwycięzców

szukaj na stronach
Dziennika Bałtyckiego

PLEBISCYT

■ Osobowość roku

Trwa nasz nowy plebiscyt. Chcemy wybrać osobę, Trwa nasz plebiscyt „Osobowość Roku”. Chcemy wybrać osobę, która zrobiła najwięcej dla powiatu bytowskiego, czy poszczególnych gmin. Taka osoba otrzyma tytuł „Osobowości Roku”. Kto powinien zostać wyróżniony tym zaszczytnym tytułem - zdecydują sami Czytelnicy. Na wybrane osoby będzie można głosować przez cały luty i marzec. Już za tydzień, 28 lutego, przedstawimy pierwszy ranking. Plebiscyt zakończymy 28 marca, kiedy to zostanie opublikowany ostatni kupon. Wygra ta osoba, która otrzyma największą liczbę głosów. Uchonorowana zostanie specjalną statuetką. Czytelnicy, którzy nadesłali swoje głosy wezmą udział w losowaniu cennych nagród. Liczą się tylko oryginalne, wycięte z gazet kupony. Można je przynosić osobiście do redakcji w Bytowie, przy ulicy Wojska Polskiego 2, lub Miastku, ul. Dworcowa 29 (budynek biblioteki), lub też przysyłać pocztą.

(r)

KUPON

Osobowość roku

Dziennik
Bałtycki

Imię i nazwisko

Uzasadnienie wyboru

Imię i nazwisko.....

Adres.....

Numer telefonu.....

Zgadzam się na przetwarzanie oraz publikację moich danych osobowych zawartych na niniejszym kuponie zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r.

Podpis

Kandydaci

Dorota Adamecka, przewodnicząca Stowarzyszenia „Pomocna Dłoń” - za to, że potrafi skutecznie działać na rzecz poprawy losu osób, a głównie dzieci niepełnosprawnych.

Janina Badowska, dyrektor Domu Dziecka w Bytowie - za to, że potrafi w trudnych czasach rozwijać placówkę którą kieruje

Maria Chodorowska, sekretarz Caritas przy parafii św. Katarzyny - za to, że prowadzi, mimo licznych kłopotów, jadłodajnię dla ubogich

Tomasz Chuchla, lekarz rodzinny z Miastka - laureat nagrody „Złotego Maki”

Tomasz Czechowski, nowy wójt Trzebielina - za chybą sprawienie największej niespodzianki w wyborach samorządowych w powiecie bytowskim.

Krzysztof Czebot, aktor z Bytowa - za to, że coraz częściej można oglądać go na małym i dużym ekranie.

Grzegorz Dorszyński, lekkoatleta i uczeń - za brązowy medal Mistrzostw Świata Juniorów w Biegach Górskich.

Małgorzata Frąckowiak, przewodnicząca Stowarzyszenia „Tęcza” - za to, że w pomoc dzieciom niepełnosprawnym w Bytowie zaangażowali się rotarianie z całego świata, nawet z odległej Tasmanii.

Leszek Gierszewski, właściciel firmy Drutex - za to, że produkty jego firmy zbierają laury na krajowych i zagranicznych targach a także za zapowiedź zwiększenia zatrudnienia.

Maria Grobelna, radna gminy Miastko. Mieszkańcy jej okręgu obdarzyli ją zaufaniem już po raz 3 z rzędu. Zawsze stara się wywiązywać z obietnic wyborczych i nigdy nie odmawia pomocy.

Agnieszka Hasulak - za to, że pokazała, że kobieta też może być dobrym kierowcą stając na podium podczas ogólnopolskiego rajdu.

Barbara Kosmowska, pisarka - za błyskawiczną karierę i wydanie 3 książek, które były rekordy popularności w całym kraju.

Stanisław Marmołowski, burmistrz Bytowa za spektakularny powrót na stanowisko burmistrza po 4 latach przerwy.

Irena Maszluch-Mohr, lekarka z Bytowa za to, że dla każdego zawsze jest miła i uprzejma a pacjentom okazuje serce.

Józef Myszk, lekarz rodzinny z Bytowa - laureat nagrody „Eskulapa”.

Wiesław Nowak, dyrektor szkoły muzycznej w Miastku, dzięki jego wysiłkom i staraniom udało się po kilkunastu latach wyremontować salę koncertową.

Jaromir Szroeder, działacz kultury z Parchowa - za organizację Biesiad Teatralnych i Poboczy Folku.

Henryk Wiczowski, prywatny przedsiębiorca - za stworzenie Ośrodka Wspierania Bezrobotnych.

Tomasz Weber, komendant hufca ZHP w Miastku - za to, że potrafi przyciągnąć do Miastka harcerzy z całej Polski.

BOHATER TYGODNIA

Legendy naszych z stron

Dlaczego jezioro w pobliżu Osiek Bytowskich nosi nazwę Hertta, gdzie zniknęła cała kasa zakonna można się dowiedzieć z legend spisanych przez Marka Milera, mieszkańca gminy Borzytuchom. Do tej pory Marek Miller opracował 80 legend i opowiadań związanych z gminą Bytów i Borzytuchom.

Pan Marek przeprowadził się do Osiek 14 lat temu z Gdańska. Nigdy wcześniej nie był na tych terenach, dlatego postanowił jak najwięcej się o nich dowiedzieć.

- Było to dla mnie nowe miejsce - opowiada pan Marek. - Chciałem się dowiedzieć więcej o ludziach, którzy tu mieszkali. Zaczęłem szukać śladów w dokumentach na temat tych stron i gromadzić wszystkie informacje. Udało mi się dotrzeć do prywatnych kronik rodzinnych. Tam natrafiłem na pierwsze opowiadania, które zawierały elementy legend. Później informacje te sprawdzałem w dokumentach historycznych, chciałem się dowiedzieć czy rzeczywiście takie osoby przebywały na tym terenie. Bez problemu znalazłem te informacje, gdyż znam język niemiecki.

Mieszkańcy powiatu będą mogli jednak poznać prawdopodobnie tylko 18 spisanych legend. Tyle bowiem autor chce wydać w formie książki.

- Moim marzeniem jest wydanie książeczek małego formatu, aby można było



Fot. M. Metel

schować je do kieszeni i, np. poczytać w autobusie - mówi Marek Miller. - Celowo ograniczyłem też liczbę legend, gdyż większa liczba zniechęcałaby do czytania. Kilkanaście z nich nie nadaje się do wydania również ze względów prawnych. 10 legend związanych z Bytowem już oprowałem i zanieśliem do Urzędu Miejskiego. Natomiast pozostałe 8, związanych z gminą Borzytuchom, czekają na oprowa. Nie jest to na pewno literatura wysokich lotów, ale takie było też moje założenie. Chodzi o to, aby przekazać mieszkańcom

i turystom kilka wesołych historyjek. Mamy czym się chwalić i powinniśmy to robić. Do prawie każdej opracowywanej legendy dołączone są rysunki. Wszystkie zostały wykonane przez Marka Milera.

(MiKa)

Marek Miller

wiek: 46 lat
zamieszkały: Osieki Bytowskie, gm. Borzytuchom
zawód: nauczyciel języka niemieckiego w Zespole Szkół Zawodowych w Bytowie

AKCJA TYGODNIA

Pomoc ofiarom

Od 24 do 28 lutego trwać będzie „Tydzień Pomocy Ofiarom Przystępstw”. W tych dniach można się zgłaszać, w godzinach pracy, do Prokuratury Rejonowej w

Bytowie i zamiejscowego ośrodka w Miastku, a także Sądu Rejonowego w Bytowie i Roków Sądowych w Miastku. Do akcji włączyli się także adwokaci. W Bytowie porad udzielał w swojej kance-

larii adwokackiej przy ulicy Dworcowej 17a mecenas Andrzej Kiełtyka. Można zgłaszać się codziennie, pomiędzy godziną 17.15 a 19 lub kontaktować telefonicznie, tel. 822 50 34.

(r)

LIGA KIOSKARZY

Górna góra

Zakończyła się kolejna edycja Ligi Kioskarzy. W powiecie bytowskim, tak jak i w ostatniej edycji,

najlepsza okazała się Joanna Górna, sprzedawczyni w kiosku Ruch przy ulicy Domańskiego.

Ostateczny ranking powiatowy

1. Joanna Górna, Bytów, Ruch, ul. Domańskiego - 262
2. Jerzy Dymianiuk, Bytów, Ruch, ul. Sikorskiego - 180
3. Stanisława Breska, Bytów, Ruch, ul. Wojska Polskiego - 53
3. Hiacenta Koperkiewicz, Miastko, Ruch, ul. Armii Krajowej - 53
5. Helena Głodowska, Bytów, Ruch, ul. Gdańska
6. Aneta Dawidowska, Bytów, Ruch, ul. Dworcowa
7. Barbara Zaborowska, Bytów, Ruch, ul. Wojska Polskiego
8. Alicja Golec, Bytów, Ruch, ul. Krótka



Fot. M. Zajst

SONDA

„DZIENNIKA”

Co sądzisz o pomysle wyboru pielęgniarek rodzinnych?



Fot. L. Literski

Maria Prądyńska

Bytów

- Wybór pielęgniarki rodzinnej może wprowadzić kolejny galimatias w służbie zdrowie. Potrzeba nam przede wszystkim dobrych lekarzy i specjalistów. Każdy lekarz ma swoją pielęgniarkę, z którą pracuje. Nie rozumiem więc tej zmiany i nie wiem po co to wszystko. Do tej pory każdy pacjent był „załatwiony” przez pełniącego dyżur pielęgniarkę i nie było problemów. Sądzę, że tak powinno zostać.



Fot. L. Literski

Agnieszka Hasulak

Bytów

- To nie do końca przemysłowa zmiana. Uważam, że to bzdura. Wprowadzi to zamieszanie i będzie kłopotliwe, przede wszystkim dla pacjentów. Co będzie, gdy pacjent będzie miał zalecony przez lekarza zabieg, czy inny zabieg, a wybranej pielęgniarki nie będzie. Przypuszczam, że zrobi go pielęgniarka zabiegowa lub dyżurująca. Uważam, że to sztuczny wymysł, a do tego kompletnie nieudany.

O CO CHODZI

Do tej pory pacjenci wybierali tylko lekarza rodzinnego. O prawie miesiąca jednak zgłoszenie z nowymi wytycznymi Pomorskiej Kasy Chorych wszyscy powinni wybrać także pielęgniarkę domową. Po dokonaniu wyboru, pacjenci mogą liczyć na opiekę w domu w razie poważnej choroby. Wszystkie świadczenia w domu będą wykonywane tylko na podstawie pisemnego zlecenia lekarza rodzinnego. Pacjenci, którzy przyjdą do przychodni i nie zastaną wybranej pielęgniarki zostaną „obsłużeni” przez tę dyżurującą, a w razie np. zaleconego zastrzyku zrobi go pielęgniarka zabiegowa. (GG)

SPRAWA DLA REPORTERA

Coś cię gryzie. Nie możesz sobie poradzić z trudną sprawą. Chcesz coś przekazać, albo wyrazić swoją opinię. Zadzwoni, lub przyjdź. Codziennie od 9 do 17 w Bytowie i Miastku czekają na sygnały od Czytelników dyżurni reporterzy. Dzisiaj przy telefonie dyżuruje

Bytów,
ul. Wojska Polskiego 2
Leszek Literski
tel. 822 79 47

Miastko
ul. Dworcowa 29
Michał Zajst
tel. 857 87 81



Bytów. Seeger Dach nadal nie ruszył

Diabeł tkwi w szczegółach

Już ponad 14 miesięcy tartak Seeger Dach w Bytowie stoi pusty. W styczniu 2002 roku wszyscy pracownicy, blisko 100 osób, zostali zwolnieni. Od tej pory - mimo licznych deklaracji ze stron władz miasta, powiatu i dyrekcji firmy - produkcji nie udaje się wznowić. Rozgoryczeni pracownicy przychodzą do Urzędu Miejskiego i starostwa pytać, kiedy będą mogli wrócić do pracy. - Jeszcze nie straciłmy nadziei, nie możemy się już doczekać powrotu do naszej firmy - mówią.

- Spotykam się z pracownikami tartaku niemal codziennie - zapewnia wicestarosta Tomasz Borowski. - Jestem po rozmowach z wojewódzkim inspektorem nadzoru budowlanego. Wszystko jest na najlepszej drodze do wznowienia produkcji w zakładzie.

Kazimierz Żywicki, kierownik bytowskiego Seeger Dach ma jednak wątpliwości. - Już w lipcu ubiegłego roku, na spotkaniu wszystkich zainteresowanych stron, wszyscy obiecywali, że dołożą wszelkich starań, aby zakład ruszył jak najszybciej - opowiada Kazimierz Żywicki. - Skończyło się na obietnicach. Zła wola powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, który wciąż domaga się nowych zezwoleń lub zażądań, przedłuża termin rozpoczęcia prac budowlanych przy hali produkcyjno-magazynowej.

Kierownik już nie pamięta, ile dokumentów musiał dostarczyć inspektorowi, aby otrzymać zezwolenie na budowę. - Inspektor zażyczył so-



Codziennie byli pracownicy tartaku przychodzą pytać dyrektora Kazimierza Żywickiego (z prawej), kiedy będą mogli wrócić do pracy.

Fot. Leszek Literski

bie, m.in. kompletnej inwentaryzacji budowlanej hali produkcyjnej, wszystkich ekspertyz, projektu zmian użytkowych, raportu ochrony środowiska oraz Sanepidu i wielu innych zezwoleń. Na odpowiedź czekam nawet dwa tygodnie - skarży się Kazimierz Żywicki.

Zebrane dokumenty zajmują na półce w biurze wiele miejsca. Żywicki już kilkakrotnie wysyłał skargę do wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego na opieszałość w załatwieniu spraw.

- Napisałem do dyrekcji Seeger Dach o uzupełnienie dokumentacji, którą mi dostarczono - tłumaczy Marian Wysocki, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. - Teraz czekam na decyzję

Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego z Warszawy, który rozpatruje sprawę nieważności decyzji wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, uchylającą decyzję na rozbiórkę hali produkcyjnej. Jeżeli będzie pozytywna dla tartaku, to nadam dalszy bieg sprawie.

Nie wiadomo tylko, czy prezes Seeger Dach będzie cierpliwie czekał na dalszy rozwój zdarzeń. Już wiado-

mo, że firma kupiła ZREMB w Łęborku. W najbliższym czasie ma rozpocząć tam produkcję. - Przed dwoma tygodniami na spotkaniu z Wojciechem Karlikowskim zapytałem, czy jest jeszcze zainteresowany bytowskim tartakiem. Zapewnił, że nie zrezygnował z naszych pracowników oraz zakładu - mówi Kazimierz Żywicki.

(11)

Historia tartaku

Przyczyną zamknięcia tartaku była, zdaniem poprzedniego inspektora nadzoru budowlanego, nielegalnie hala produkcyjna. Sprawa trafiła do NSA. Zakład przegrał. Kiedy po zawaleniu się dachu nad halą produkcyjną, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wstrzymał produkcję tartaku został zamknięty. Do katastrofy doszło w grudniu 2001 roku. Zakład działał jeszcze tylko do końca stycznia 2002 roku. Wszyscy pracownicy zostali zwolnieni. Informacje o tym, że produkcja ma ruszyć pojawiają się co kilkanaście dni.

Powiat bytowski. Pokwitowanie dla strażaka

Kara z komina

Sadze w kominie i nie-szczelne przewody kominowe to udręka strażaków zimą. Tylko od początku roku strażacy 11 razy wyjeżdżali do palącej się sadzy.

- W ubiegłym roku takich zdarzeń mieliśmy aż 27, w tym już 11 - mówi Stefan Pituch, zastępca komendanta PSP w Bytowie. - Na szczęście wszystkie pożary sadzy były niegroźne. Może się jednak zdarzyć tragedia.

Strażacy winą za ich powstanie obarczają mieszkańców.

- Właściciele domów powinni pamiętać, że piec należy czyścić 4 razy w roku - mówi Pituch. - Raz w roku powinno być też przeprowadzone gruntowne badanie pieca przez mistrza komi-

niarstwa. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna.

Strażacy podczas wyjazdów do palącej się sadzy żądają potwierdzenia, że komin był czyszczony.

- Wtedy pojawia się problem - twierdzi Pituch. - Takiego dokumentu po prostu nie ma. Domownicy często twierdzą, że sami czyścili komin. To jednak tylko ich słowa. My szacujemy, że prawie 90 procent właścicieli domów w ogóle nie czyści przewodów kominowych. Mamy jednak kontrolę tylko nad budynkami urzędów i zakładów pracy. Teraz to się zmienia. Wspólnie z inspektorem nadzoru budowlanego postanowiliśmy rygorystycznie mobilizować mieszkańców do przestrze-

gania przepisów. Jeśli się okaże, że ktoś potwierdzenia nie ma, postaramy się,

aby otrzymał dużą grzywnę, albo skierujemy sprawę do sądu grodzkiego. (GG)



Fot. M. Zajst

Odmawiają

Bernard Myszkowski
mistrz kominiarski z Miastka

- Coraz częściej zdarza się, że indywidualni użytkownicy pieców odmawiają przyjęcia usługi kominiarskiej. Dzwonią jednak wtedy, gdy coś się stanie i potrzebna jest pomoc kominiarza. Regularnie korzystają z naszych usług instytucje i zakłady pracy. Ludzie nie do końca zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa. Zdarzają się przypadki, że piec nie był czyszczony trzy, a nawet 5 lat. Wówczas właściciel za wykonany przegląd i usługę musi zapłacić 100 procent więcej. Obecne stawki za oczyszczenie komina i wybranie sadzy w domu wolnostojącym wynoszą około 15 zł. W budynku komunalnym, gdy jest umowa z zarządcą, 9 zł od przewodu. Natomiast przegląd gruntowy w lokalach komunalnych to wydatek 12 złotych, w domu jednorodzinnym - razem ze sprawdzeniem całej wentylacji - 30 złotych.

NASI SPRZEDAWCY

Nagradzamy pomocników



Przez całe ferie trwał konkurs dla naszych małych sprzedawców. Najwięcej egzemplarzy „Dziennika Bałtyckiego” sprzedała Agnieszka Krawiec.

Fot. G. Gusztyń-Popławska

REKLAMA

22 lutego wielkie urodzinowe szaleństwo w „Disco Vegas” w Dąbiu pod Bytówem



Hotel „Bismarck” zaprasza na 10 urodziny Radio Vegas FM. Zagrają dla Was DJ Balun (Nemcy), DJ Lopez (Hote „Bismarck”), DJ Dragon (Warszawa), DJ Energy (Hotel „Bismarck”).



Świętuj z nami - start o godz. 21.00

Szyciuj siły i rezerwuj czas na 22 lutego

Bezpośrednia transmisja w radiu Vegas FM

Więcej informacji na stronie www.bismarck.pl 23800309/A/1652

WIELKA PROMOCJA

OD 18.02.2003 DO 28.02.2003

RATY 0%*

TAKŻE DLA OSÓB BEZ ZDOLNOŚCI KREDYTOWYCH

- UPROSZCZONE PRZYJAZNE PROCEDURY
- TYLKO Z NAMI SFINANSUJESZ DOWOLNY CEL

np. KWOTA	RATA
50 000	OD 138,99 zł
75 000	OD 208,33 zł
100 000	OD 277,77 zł

* SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ PLACÓWKI POLSKIEJ KORPORACJI FINANSOWEJ „SKARBIEC”

POLSKA KORPORACJA FINANSOWA „SKARBIEC”

• Gdańsk, ul. Kłonowa 1, III p., pok. 1, tel. (058) 341-97-11
• Gdynia, ul. Świętojańska 40/2, II p., tel. (058) 781-68-60, 781-68-61

10158819/B/30

CREDIT UNION JUŻ W POLSCE!!!



ZASPOKAJAMY TWOJE POTRZEBY!!!

(WYŁĄCZNIE FINANSOWE)

od 5.000 zł do nawet 500.000 zł

* okres spłaty do 360 miesięcy

DOM - SAMOCHÓD - MIESZKANIE
WŁASNE POTRZEBY - DOWOLNA INWESTYCJA

Przedstawicielstwo w Polsce:

GDĄSK,
UL. OKOPOWA 7, POK. 208
80-819 GDĄSK
(budynek CENTROMORU)
TEL. (058) 308-15-19

KWIDZYN,
UL. BRATERTWA NARODÓW 40 A
82-500 KWIDZYN
TEL. 055/262-98-63
infolinia nr 0804/288-488

GDYNIA,
UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 376, III p.,
POK. I
81-391 GDYNIA
TEL. 058/661-42-77

0158819/B/30

Wiöldzi Kaszëbi

■ Gaudenty Kustusz

Urodził się 7 czerwca 1934 r. w Wejherowie. Po ukończeniu w tym mieście Szkoły Podstawowej nr 3 wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Jarocinie Wielkopolskim, a potem do Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów. Studiował filozofię w Opolu i teologię w Katowicach - Panewnikach. Gaudenty Kustusz otrzymał święcenia kapłańskie w 1959 r. Pracę doktorską obronił na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Prowadził wykłady z dogmatyki i ekumenizmu w WSD Franciszkanów w Panewnikach, którego w latach 1988-1991 był rektorem. Od 1991 roku służy w siedzibie prowincjatu w Poznaniu. Szczególne więzy łączą go z klasztorem wejherowskim. Z tytułu swoich obowiązków miał wpływ na kształt duszpasterstwa w Sanktuarium Wejherowskim - Kalwaryjnym i Klasztornym. Przygotował też do otwarcia muzeum oo. franciszkanów w podziemiach kościoła. Kierował staraniami o koronację obrazu Matki Bożej Wejherowskiej z Dzieciątkiem. Jest autorem „Modlitewnika wejherowskiego” i monografii „Święte góry wejherowskie”. Przez wiele lat organizował dla swoich studentów i przyjaciół wianogę po Kaszubach. Był jednym z organizatorów sympozjum mariologicznego w 1999 r. w Wejherowie, pokłosiem którego była książka „Kult Matki Bożej na Kaszubach i Pomorzu”.



(ep)

Gódómë pò kaszëbskù XIII

■ Uczba 11

Robòta z dzòtkama to je dobri czerënk, żebë dińc do jinszych dzeczy z kaszëbską mową. Je tej trzeba, żebë pòwstòwałë nowë mùzyczne dokòzë. Trzeba téż, żebë jak nòwiacy z nich wëzwëskac, òsobliwie w szkołach i mùzycznych karnach, jak to robią „Dzòtchi swiätégò Wawrzëńca” w Lëżeniu czë „Bel canto” w Srakòjcach. Dzecë i młòdzëzna lubią spiewac i sã bawic. A przë tim uczba kaszëbiznë stòwò sã przyjemnoscią. Tak tej - jak stoji w ti prawie piesniczce - „Zëma wnetka pùdze stąd, trzeba zwëskac chòcë kask”.

Sznëpa

Bùten biòło piąknò je
Jò bë sònczi chătno wzał
Jachòł na nich z górë fest
A tej znów sã w górã piął.

Ref. Mróz je bùten, sniegù rzma
Trzeba dobrze òblec sã
Letkò mògłbë dostac sznëpã
Abò jakã jinszą rzëpã.

Jò snieźelca chcabë miec.
Swòją westkã da bëm chòc
Kózerk téż mù z marchwi dóm
A na głowã czòmy zbòn.

Ref. Mróz je bùten..

Tej le ruchna wezmë w mig
A tej ùdbóm dómë biég.
Zëma wnetka pùdze stąd
Trzeba zwëskac chòcë kask.

Ref. Mróz je bùten..
Magdalena Bisewska

Słòwka

dokòz - dzieło	rzëpa - kaszel
wëzwëskac - skorzystać	snieźelc - bałwan
sznëpa - katar	westka - kamizelka
rzma - skarpa	kózerk - nos
	ruchna - ubrania

Emisja bédzie w programie „Rodnò Zemìa” w niedzielę, 23 lutego o godz. 16. Powtórka w środę, 26 lutego o godz. 19.05.

Pismiono Kaszëbsczi Zemi

40 lat miesięcznika „Pomerania”

Krzewienie
myśli kaszubskiej

Czterdzieści lat istnieje już „Pomerania” - organ prasowy Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Jubileusz uroczystie obchodzono w Sali Białej Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku.

Pierwszy numer ukazał się w 1963 roku pod redakcją nieżyjącej już Izabelli Trojanowskiej. Wówczas pismo miało tytuł „Biuletyn Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego”. Zarówno nakład i zawartość weryfikowane były przez cenzurę.

To były bardzo trudne czasy. Pismo powstało po likwidacji „Kaszëb”. To było haniebne posunięcie komitetu partii. Po pierwszych trzech numerach Trojanowska się zmęczyła. W 1964 roku nie ukazał się ani jeden numer - wspomina Wojciech Kiedrowski, kolejny naczelny „Pomeranii”, który redagował ją aż do końca lat 80.

Zarówno Wojciech Kiedrowski i jego następca, Stanisław Pestka, oraz wieloletni sekretarz redakcji, Krystyna Puzdrowska, i publicysta, Stanisław Janke, otrzymali nagrody z rąk prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza. Tym i innym osobom podziękowania w formie dyplomów przekazał także prezes ZKP, prof. Brunon Synak. Oni wszyscy, wraz z szerokim gronem współpracowników, nadali pismu kształt, który wypra-



Jednym z nagrodzonych przez prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza, był Wojciech Kiedrowski.

cował ideologię działalności kaszubskiej organizacji.

Przez lata stanowiła transmisję myśli pomiędzy elitą kaszubską, a członkami całej organizacji. Była też swoistą trampoliną dla wielu ludzi pióra, będących dziś na firmamencie literackim Kaszub i Pomorza - mówił prasoznawca, prof. Wiktor Peliński.

„Pomerania” jest miesięcznikiem społeczno-kulturalnym. Tego rodzaju pisma przeżywają obecnie kryzys. Między innymi z tej przyczyny, ze stanowiska redaktora naczelnego zrezygnował niedawno Edmund Szczesiak. W ciągu trzech lat zdołał znacznie zmienić jego

kształt. Artykuły są krótsze, jest ich więcej, lepiej odzwierciedlają życie regionu. W każdym numerze są też teksty kaszubskie. Ten profil chce utrzymać nowy naczelny, Artur Jabłoński, który jest jednocześnie wiceprezesem ZKP i puckim starostą. Przede wszystkim jednak nowy redaktor musiał zacząć działania od pozyskania funduszy. I udało się.

W tym roku na pewno „Pomerania” będzie się ukazywać. Myślę też, że za dziesięć lat spotkamy się na złotym jubileuszu pisma - zapewniał wiceprezes.

Jubileusz był też okazją do wręczenia drugiego stypendium imienia Izabelli Trojanowskiej.

Otrzymują je zgodnie z testamentem fundatorki - młodzi dziennikarze pochodzący z Kaszub i szczerze zaangażowani w specyfikę swojej małej ojczyzny. Tegoroczną laureatką została Lucyna Reiter, studentka IV roku historii i morskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku. Obecnie związana jest z Radiem Koszalin, w którym po kaszubsku prezentuje felietony o Kaszubach. Fachu uczyła się u boku redaktorów programu telewizyjnego „Rodnò Zemìa”, którego pierwszą redaktorką była właśnie Izabella Trojanowska.

Jan Antonowicz

Konsolidacja gmin dorzecza Raduni

Dbają o czystość rodnej ziemi

To że nasze tereny są w miarę czyste jest zasługą wielu pokoleń, które dbały o tę ziemię. Zdrowe ryby, czyste powietrze i woda, a także pielęgnowana od setek lat bogata kulturowość kaszubska, daje nam szansę bycia ważnym partnerem dla członków Unii Europejskiej. Nasze ziemie są mało urodzajne, ale są one tak atrakcyjne, że mogą w przyszłości ściągać wielu turystów krajowych i zagranicznych bez uszczerbku dla środowiska - uważa Tadeusz Kobiela, wójt gminy Sierakowice.

Związek Międzygminny Dorzecza Rzeki Raduni ma znacznie większe możliwości uzyskania funduszy niż pojedyncze gminy. Dlatego jego twórcy chcą, by wszystkie gminy położone w dorzeczu Raduni należały do tej organizacji. W ubiegłym roku przystąpiły Sierakowice i Żukowo. W najbliższym czasie ma wstąpić także Gdańsk. Podczas ostatniego spotkania swój akces zadeklarowały władze powiatu kartuskiego.

Związek ściśle współpracuje z regionalnymi i wojewódzkimi organizacjami, zajmującymi się ochroną środowiska. Rozpoczął też wspólną

pracę ze Związkiem Komunalnym Dorzecza Rzeki Wienny we Francji. Organizowane są również szkolenia, spotkania i konferencje. Wszystko po to, by wymienić doświadczenia, przekazywać informacje i wzajemnie pomagać sobie w zakresie

realizacji zadań gminnych. Stale prowadzona jest edukacja ekologiczna kaszubskiej społeczności. Głównymi zadaniami są już projekty inwestycji, na realizację których związek zabiega o fundusze z budżetu centralnego i unijnego.

Elżbieta Pryczkowska

Cele i zadania

Związek Międzygminny Dorzecza Rzeki Raduni z siedzibą w Kartuzach istnieje od 2000 roku. Należy do niego dziesięć gmin, przez które przepływa Radunia, lub rzeki do niej wpływające. Do głównych zadań związku należy kształtowanie i ochrona środowiska dorzecza Raduni, podejmowanie inicjatyw na rzecz zrównoważonego rozwoju tego regionu, a także przygotowanie się do korzystania ze środków unijnych. Cele te są realizowane przez budowę oczyszczalni ścieków, kanalizacji sanitarnej i wodociągowej, jak również stworzenie bazy rekreacyjnej dla turystów.

Europejski Rok Niepełnosprawnych

Tacy sami, a mur między nami

Na co dzień borykają się z takimi samymi problemami jak my, jednak ich codzienność jest trudniejsza przez niepełnosprawność. Brak podjazdów do sklepów, urzędów, instytucji. Mimo apeli i głośniego mówienia o tym, że mają takie same prawa jak ludzie zdrowi, każdego dnia uprzytomniają sobie, że to tylko słowa. Co silniejsi walczą o swoje prawa, co słabsi wycofują się w zacisze domowe i po jakimś czasie dochodzą do wniosku, że są gorsi. Fundacje i stowarzyszenia, które starają się im pomóc też nienajlepiej funkcjonują - brakuje środków i sponsorów. Niektórzy nie liczą już nawet na to, że w Europejskim Roku Osób Niepełnosprawnych coś się zmieni na lepsze - stracili entuzjazm.

Na wsi bez szans

O ile w mieście organizowane są dla niepełnosprawnych warsztaty, zajęcia, istnieją stowarzyszenia, które mogą pomóc, o tyle na wsiach sytuacja chorych jest tragiczna. Im biedniejszy powiat, tym gorzej. Brakuje pieniędzy na rehabilitację, dojazdy, a często nawet na lekarstwa. Pani Anna ma 13-letnią niepełnosprawną córkę. Do 15 lat będzie przebywała w ośrodku we Wrocławiu, potem wróci do domu. - Nie ma szans na rehabilitację i zajęcia - marzwię się Anna. - Nie stać nas będzie z mojej renty na dojazd do Słupska, ponadto każdy wyjazd autobusem z wózkiem inwalidzkim to droga przez mękę. A tu co ją czeka? Spacer do sklepu i na grzyby - to wszystko, co jestem w stanie zapewnić. Wszystko, czego tam się nauczyła, pójdzie na marne.

Droga przez mękę

Sytuacja w miastach wygląda trochę lepiej: działają warsztaty terapii zajęciowej, z

których niepełnosprawni mogą korzystać bezpłatnie. Uczestnicy rozwijają tam zainteresowania, uczą się codziennych czynności. Placówki takie jednak także powstają w bólach, a potem walczą o przetrwanie. Kierownicy ośrodków przyznają, że świadomość społeczna jest niewielka, a niepełnosprawni nadal są spychani na margines społeczeństwa. - Jest trudno - twierdzi Jolanta Onuch, kierownik warsztatów przy ul. Długosza w Słupsku. - O wszystko trzeba się starać. Na szczęście są jeszcze ludzie, którzy za darmo, z dobrej woli nam pomagają. Inaczej naprawdę byłoby ciężko. A zapłatą jest uśmiech naszych podopiecznych, którzy tu się dobrze czują. Wszyscy powinniśmy pamiętać, że każdego z nas może dotknąć problem niepełnosprawności. Nie wolno tego lekceważyć. Póki co nie ma ani zrozumienia, ani tolerancji. Niepełnosprawni są traktowani gorzej. Jeśli ktoś jest niedoświadczony - uważany jest za głuchego, a głuchy kojarzy się z głupim. Takie postrzeganie w środowisku najbardziej odczuwają dzieci.

- Nasi podopieczni zazwyczaj chodzą do masowych szkół - twierdzi Małgorzata Zybowska, kierownik Specjalistycznego Ośrodka Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu. - Są piętnowani. Dziecko w aparacie słuchowym jest wyśmiewane przez rówieśników. Nie chce więc nosić aparatu, wstydzi się - gorzej sobie przez to radzi w szkole i kółko się zamyka.

Jak tu żyć?

Niepełnosprawni, którzy nie chodzą - nie pójda do urzędu, bo nie mają jak tam wejść. Ci, którzy nie słyszą - nie pójda, bo nie będą rozumiani. Niektórzy urzędnicy przeszli podstawowe kursy języka migowego, jednak to za mało. Osoby głuche lub nie-

dosłyszające mogą skorzystać z pomocy tłumacza, który świadczy usługi przy Ośrodku Wsparcia Społecznego Niepełnosprawnych, jednak jest tylko jeden, a jego obecność potrzebna bywa wszędzie - w banku, urzędzie, u lekarza. Niepełnosprawni problemy napotykać wszędzie - na przystanku autobusowym, w blokach bez wind, instytucjach, a nawet w przychodniach, do których często nie mogą się dostać. Praca jest dla nich nieosiągalnym marzeniem, tak samo jak poczucie ważności i przydatności.

- Jest tendencja, że niepełnosprawnym się zabiera: nie przywrócono bezpłatnych dojazdów na rehabilitację, kasa chorych placówkom zajmującym się nią obcięła środki, bardzo rygorystycznie podchodzi się do ustalenia niepełnosprawności, szkoły nie są chętne do tworzenia klas integracyjnych - twierdzi Małgorzata Zybowska. - To wszystko bardzo utrudnia nam pracę, a niepełnosprawnym życie. Trzeba też podkreślić, że do małych miejscowości nie dociera nawet informacja, gdzie takie osoby mogą szukać pomocy.

Tacy sami?

Shanse na znalezienie pracy przez osobę niepełnosprawną są prawie zerowe. - W zasadzie tylko kilka zakładów przyjmuje osoby niepełnosprawne. Rozumiem, że jesteśmy mniej wydajni, ale przecież to są zakłady pracy chronionej - twierdzi Paweł Szczerkiński, który przestał chodzić po wypadku samochodowym. - Jeżdżę na wózku od 5 lat. Przez trzy szukałem pracy. Trudno zapomnieć spojrzenia, z którym się spotykałem, albo komentarze, że zdrowi czy nawet „normalni” nie mają pracy, a co dopiero taki ktoś jak ja. Teraz pracuję w domu, przy pomocy Internetu, ale wiem, że nie każdego stać na to, aby mieć w domu komputer, inni nie mają predyspozycji do takiej pracy. Nie ma się co oszukiwać, że jesteśmy tacy sami jak zdrowi. Z barierami spotykamy się na każdym metrze życia społecznego - w kinie, teatrze, autobusie. To nie



Fundacja Nadzieja działa w Słupsku od 11 lat, pomaga niepełnosprawnym i ich rodzinom, organizuje też festyny.

Fot. APR-SAS

Gdzie po pomoc

Powiat słupski

- Krajowe Towarzystwo Autyzmu ul. Zamenhofa 1
- Fundacja dla Dzieci Niepełnosprawnych „Nadzieja” al. Sienkiewicza 6 m.2
- Pomorskie Stowarzyszenie Chorych Neurologicznie „Epilepsja” al. Sienkiewicza 7 m 13
- Polski Związek Niewidomych al. Sienkiewicza 8
- Polski Związek Głuchych Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego Niestyszących ul. Tuwima 26
- Polski Związek Głuchych - Specjalistyczny Ośrodek Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu, al. Sienkiewicza 21
- Polskie Stowarzyszenie na rzecz osób z Upośledzeniem Umysłowym al. Sienkiewicza 16
- Stowarzyszenie Chorych na Stwardnienie Rozsiane ul. Słowiańska 10

Powiat lęborski

- Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Lębork, ul. Czolgistów 5
- Lęborskie Katolickie Stowarzyszenie Osób Specjalnej Troski, Lębork, pl. Kopernika 6
- Caritas parafii pw. M. Archaniola, Łebunia 1, 84-312 Cewice
- Lęborskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnym Ruchowo i Chorym Neurologicznie „Jesteśmy Razem” Lębork, Czolgistów 5
- Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, Lębork, ul. Łokietka 13
- Polski Związek Niewidomych (koło powiatowe), Lębork, ul. Legionów Polskich 28
- Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Promyk” Cewice, ul. Witosa 16
- Fundacja Ekologiczno-Sportowa im. T. Hopfera, Nowa Wie. Lęb., ul. Grunwaldzka 24

Powiat bytowski

- Warsztaty Terapii Zajęciowej w Bytowie, ul. Szarych Szeregów 13, tel. 822-76-35
- Środowiskowy Dom Samopomocy w Bytowie, ul. Miła 26, tel. 822-79-87
- Bytowskie Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Specjalnej Troski „Tęcza”, Bytów, ul. 1-go Maja 7, tel. 822-26-40
- Polski Związek Niewidomych - Koło Powiatowe w Bytowie, ul. Miła 26, tel. 822-32-54
- Koło Osób Niepełnosprawnych „Podaj Rękę” w Miastku, Prywatna Przychodnia Lekarzy Specjalistów „MEDYK” ul. Długa 13
- Stowarzyszenie Osób i Dzieci Niepełnosprawnych „Pomocna Dłoń” w Miastku, ul. Szewska 2/22, tel. 857-34-35
- Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Miejski Miastko, ul. Dworcowa 29, tel. 857-27-37
- Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów - Zarząd Rejonowy w Bytowie, ul. Wojska Polskiego 12
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Bytów, ul. Miła 26
- Stowarzyszenie „RAZEM”, Bytów, ul. Kochanowskiego
- Stowarzyszenie Chrześcijańskiej Misji Społecznej „Teen Challenge”, Ośrodek dla Osób Uzależnionych, Broczyna 11 gm. Miastko, tel. 858-16-60

Powiat człuchowski

- Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Dwa Serca” Chrzastówko 1, gmina Człuchów, tel. 83-22-110 lub 83-22-111.
- Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Dorosłych, Dzieci, Ich Rodzin i Opiekunów „Razem”
- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Szkolna 4 w Przecławiu, tel. 833-42-67.



Imprezy i festyny to często jedyne okazje, kiedy niepełnosprawne dzieci mogą bawić się z dziećmi zdrowymi.

Fot. APR-SAS

Staramy się

Wanda Dumanowska

prezes Fundacji dla Dzieci Niepełnosprawnych „Nadzieja”

- Działamy od 11 lat, mamy statycznych sponsorów i wciąż szukamy nowych. Staramy się o środki z wielu instytucji i programów. W tym roku otrzymaliśmy pomoc z Unii Europejskiej, dzięki czemu uruchomimy specjalny gabinet fizykoterapii, a ze specjalnego programu rehabilitacyjnego skorzysta 700 osób. Mamy trudności z dofinansowaniem inwestycji - hotelu. Gdyby był gotowy, zakwaterowanie mogłyby w nim znaleźć osoby spoza Słupska, dopóki go nie ma, możemy przyjmować osobny tylko z miasta oraz te, które mogą samodzielnie dojechać. Staramy się rozwijać naszą działalność. Ostatnio pomagamy także rodzicom podopiecznych - mogą u nas skorzystać z porad prawnika i psychologa. To wszystko jednak wymaga wielkiego nakładu pracy. Z całego roku się rozliczamy przed naszymi sponsorami - informujemy na co wydaliśmy pieniądze.



Fot. APR-SAS

Powiat bytowski. Zwierzęta giną w męczarniach

Kłusownicy lubią zimę

Zaledwie trzech kłusowników, w tym jednego na gorącym uczynku, udało się złapać w ubiegłym roku na terenie Nadleśnictwa Bytów. Obejmuje ono zasięgiem 28 tys. hektarów lasów. Wszyscy kłusownicy zostali przekazanie policji. Za kratki nie trafił jednak żaden. W tym roku nie zatrzymano jeszcze żadnego kłusownika. Podobnie jest w innych nadleśnictwach w powiecie bytowskim. Dlatego, czy ten nielegalny proceder zniknął z lasów. Przeciwnie. Walka leśników z kłusownikami przypomina walkę z wiatrakami, stają się oni coraz sprytniejsi, i co gorsza, okrutniejsi dla zwierząt. Plaga kłusownictwa nasila się właśnie zimą. Wówczas noc jest dłuższa i nikt nie chodzi do lasu na spacer. Kłusownik ma dużo czasu na rozstawienie i sprawdzenie pułapek. I mięso tak szybko się nie psuje.

Zajęcy nikt nie liczy

Co roku w niewyobrażalnych męczarniach ginie kilkadziesiąt dużych zwierząt, takich jak jelenie, sarny, czy dziki. Drobnego ptactwa, czy zajęcy nikt nie jest w stanie policzyć. Najczęściej ślady działalności kłusowników można spotkać w okolicach Niepogledzia i Gałęzowa. Drugim takim miejscem są tereny gmin Miastko i Trzebielino. W niektórych miejscach na odcinku 100 metrów może być rozstawione nawet do 10 wnyków.

- Mocują je na drzewach, na wysokości zwierzęcia - opowiada Olech Sinkiewicz, komendant posterunku Straży Leśnej przy Nadleśnictwie Bytów. - Jeleń czy łania, które złapią się w pułapkę, nie potrafią się już uwolnić. Im bardziej szarpia się, tym pętla bardziej się

zaciśka. Niektóre zwierzęta nawet przez tydzień walczą o życie. Zakręcają się wokół pobliskiego drzewa i przez powieszenie umierają. Wzrost takiego zwierzęcia jest straszny. Badyle, czyli nogi mają poodrywane, linki są zaciśnięte mocno na szyi. Trudno to nawet opisać. Czasami we wnyki łapią się też lisy. Te zwierzęta potrafią sobie odgryźć nawet łapę, aby uwolnić się z pułapki.

Porzucone pułapki

Niekiedy, z różnych powodów, kłusownicy nie sprawdzają pułapek przez wiele tygodni.

- Bywa, że znajdujemy wnyki nawet kilkuletnie - mówi Olech Sinkiewicz. - Kłusownicy bezmyślnie zostawiają je w różnych miejscach, a później o nich zapominają. Zwierzyna, która się w nie złapie, jest czasem zjadana przez lisy i jenoty. Takie niekontrolowane rozkładanie się szczątków jest na ogół przyczyną chorób wśród zwierząt leśnych. Przykładem może być chociażby wścieklizna, która jest też groźna dla zwierząt domowych i ludzi.

Dlaczego leśnicy zamiast kłusowników, lub skłusowanej zwierzyny, spotykają najczęściej w lesie tylko wnyki. Bo kłusownicy wiedzą, że muszą być szybsi i sprytniejsi niż ich przeciwnicy. Tak było, np. w lesie pomiędzy Łodzierzą a Gatką, gdzie strażnik leśny znalazł łeb, skórę i wnętrzności dzika. Strażnicy zdają sobie sprawę z tego, że ich wysiłki są z góry skazane na niepowodzenie.

- Na naszym terenie kłusownictwo było, jest i będzie - mówi Olech Sinkiewicz. - Nie jest to jednak zjawisko patologiczne, jak to się dzieje w innych powiatach. W niektórych rodzinach jest to po prostu tradycja. Tak robił

dziadek, ojciec, tak robi też i syn. Większość osób kłusuje z powodu trudnej sytuacji materialnej, z biedy: czasami jest to po prostu sposób na przeżycie. Nie zmienia to jednak faktu, że to przestępstwo.

Mieszkańcy wsi położonych w pobliżu lasów mogliby wskazać osoby, które kłusują.

- Możemy ich wszystkich wymienić, ale po co - mówi mieszkaniec wsi w gminie Miastko. - Co to komu wadzi. Idzie do lasu, aby mieć co jeść. Każdy tu choć raz w życiu sam coś upolował, choćby kuropatkę w butelkę, czy zającą na polu. Tak było i będzie dopóki jest zwierzyna w lesie.

(MiKa, GG)



W niektórych nadleśnictwach w ramach specjalnych lekcji leśnikom pomagają zdejmować wnyki dzieci. Na zdjęciu dzieci ze Stankowa, gm. Markusy, Nadleśnictwo Elbląg.

Fot. A. Winter

Bezsilni

Strażnicy leśni i leśnicy najczęściej doskonale wiedzą, kto kłusuje, często nawet są w stanie rozpoznać wnyki należące do konkretnego kłusownika. Nie wiele mogą jednak na to poradzić.

- Jeśli nie złapiemy kogoś za rękę przy wnykach ze zwierzyną, jesteśmy bezsilni - mówi jeden z leśniczych. - Pozostają próby schwytania kłusownika na gorącym uczynku, a to już bardzo trudne zadanie. Za kłusownictwo grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Według obecnie obowiązujących przepisów, wartość każdego zabitego jelenia wynosi 4 tys. złotych.

Bezmyślne zabijanie

Często kłusownicy świadomie, ale i bezmyślnie zabijają zwierzęta. Złapanego w wnyki lisa, czy jenota nie zjedzą. Skórki też do niczego się nie nadają. Mięso z kotnej łani nie nadaje się do zjedzenia już pierwszego dnia po schwytaniu jej we wnyki. Takie przypadki zdarzają się głównie zimą, gdy łusownik nie zabierze zwierzęcia kilka godzin po schwytaniu we wnyki, później może je już tylko wyrzucić jako padlinę. Tylko latem ubiegłego roku strażnicy leśni z Bytowa znaleźli dwie porzucone łanie i jelenia.

Fot. APR-SAS



Kłusownicy potrafią wykorzystać nawet fakt, że zimą leśnicy dokarmiają zwierzęta.

REKLAMA

SERWIS
PHU „SIMSERW” s.c.

TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH
-GSM-

- * akcesoria
- * ładowarki, baterie
- * obudowy
- * karty pre-paid (Tak-Tak, Simplus i pop)
- * polskie menu
- * simlock od 20 zł (na miejscu)



Karty do tanich rozmów międzynarodowych

ZMIANA KOLORU WYŚWIETLACZA NA NIEBIESKI
W TELEFONACH NOKIA

skup - sprzedaż - naprawa telefonów

Bytów, ul. Wojska Polskiego 5 (vis-a-vis Powiatowego Urzędu Pracy)
tel. (059) 822-80-28

Czynne: codziennie 9.30-17.00, sobota 9.30-13.00

23800219/E/1065

REKLAMA

SKLEP MEBLOWY
Violetta Kardaś

Jeśli...

- chcesz mieć duży wybór mebli
- pragniesz osobiście wybrać materiał na obicie
- chcesz kupić meble na raty
- oczekujesz gratisowej dostawy mebli do domu

...przyjdź do nas!

Miastko, ul. Wybickiego 32
tel./fax (059) 857-21-16, tel. kom. 0503-311-308

Wielkie zabijanie

Najpopularniejszym sposobem kłusowników są wnyki. To stalowa pętla rozciągnięta w miejscach wędrówek zwierząt. To najprostsza, ale zarazem najskuteczniejsza pułapka. Innych sposobów, w postaci potrzasków, czy sieci w powiecie bytowskim nie stosuje się. Zdarzają się też prawdopodobnie przypadki strzelania do zwierząt z broni palnej. Tym bardziej, że w wielu domach na wsi są jeszcze różnego rodzaju karabiny z II, a nawet I wojny światowej. Spustoszenie w lesie sieją też dziczące psy, a nawet koty. Grupa dzikich psów jest w stanie rozszarpać nawet dorosłego jelenia. Koty wybierają z kolei młode z gniazd ptaków. Nie zawsze po lesie grasują dziczące psy. Bywa, że są to psy wypuszczone na żer z okolicznych gospodarstw.

Ryzyko

Kłusownik zabijając zwierzę na swoje ryzykuje nie tylko to, że stanie przed sądem. Może się zdarzyć, że zabije i zje chore, choćby na wściekliznę. To, że ta choroba może występować też wśród dzikich zwierząt w powiecie bytowskim jest niewykluczone. Szczególnie po tym jak wykryto ją u kilku jenotów w pobliskim Człuchowie. Może też dojść do zarażenia groźną włośnicą, której nosicielem są dziki. W ubiegłym roku dzika zarażonego włośnicą upolował w powiecie bytowskim myśliwy z południa Polski. Do szpitala trafiło kilka osób. W ostatnich latach nie było jednak podobnych przypadków po zjedzeniu mięsa zwierząt upolowanych przez kłusowników.

CZYTASZ I WIESZ

Szkoła Zjednoczonej Europy



Po wybudowaniu skrzydła odbędzie się wielka uroczystość. Najprawdopodobniej wtedy kiedy Polska wejdzie do UE.

Fot. Józef Zajst

TRZEBIELINO. Trzebielińscy radni podczas sesji nadali Gimnazjum w Starkowie imię Zjednoczonej Europy. Uchwałę w tej sprawie przyjęto jednogłośnie.

Wcześniej takie samo imię nosiła Szkoła Podstawowa w Starkowie. Gdy szkoła podstawowa została gimnazjum, Towarzystwo Wspierania Budowy Gimnazjum w Starkowie powzięło inicjatywę o nadaniu takiego imienia także jemu.

- Jestem wdzięczny dyrektorowi Szkarkowi ze Starkowa za tę inicjatywę - mówi Tomasz Czechowski, wójt Gminy Trzebielino. - Sądzę, że kiedy skończy się budowa skrzydła, w szkole odbędzie się z okazji nadania imienia wielka uroczystość.

Przypomnijmy. Obecnie trwa budowa jednej części skrzydła dydaktycznego. Od maja uczniowie gimnazjum do dyspozycji będą mieli dodatkowe sale oraz szatnię.

W powiecie bytowskim to już druga szkoła w ostatnim czasie przyjmująca imię związane z jednoczącą się Europą. Jesienią ubiegłego roku Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bytowie otrzymał imię Dzieci Europy.

Diety na później

MIASTKO. Podczas piątkowej sesji radni gminy Miastko nie podjęli uchwały w sprawie swoich diet, mimo że była ona w planie obrad.

Powodem takiej decyzji był fakt, że głównym tematem obrad było bezrobocie. - Tematem diet powinniśmy zająć się w przyszłym miesiącu. - mówi Ryszard Mieczkowski, przewodniczący Miasteczkiej Rady.

Z myślą o biednych

TRZEBIELINO. Podczas obrad sesji w Trzebielinie radni przyjęli sprawozdanie dotyczące Gminnego Programu Profilaktyki za rok 2002 oraz przyjęli plan na rok 2003. Jednym z najważniejszych elementów w tym programie jest Gminny Punkt Pomocy Rodzinie. Spotykają się tam ludzie, którzy mają problemy z alkoholem. Zgłaszają się tam też najbardziej potrzebujący pomocy. W punkcie można otrzymać, m. in. ubrania. - W naszej gminie są osoby, które potrzebują pomocy - mówi Tomasz Czechowski, wójt Gminy Trzebielino. - Dotyczy to rodzin alkoholików, ale nie tylko. Staramy się pomóc wszystkim potrzebującym.

Gmina Trzebielino współpracuje z organizacją Teen Challenge z Broczyny. Dzięki pomocy opiekunów Teen Challenge dwa razy w tygodniu odbywają się spotkania grup terapeutycznych.

Nowi sołtysi

TRZEBIELINO. W gminie Trzebielino odbyły się już wybory sołtysów i rad sołeckich. W Trzebielinie sołtysiem został Robert Skwierawski, w Poborowie Zenon Kiżewski, a w Starkowie Piotr Krefft. Wszyscy sołtysami zostali po raz pierwszy. W Cetyniu sołtysiem ponownie będzie Stanisław Gaca, w Zieliniu Roman Kula w Suchorzu Stanisław Hejna, w Miszewie Henryk Piekarski, w Objezierzu Marcin Zaborowski, a w Gumieńcu Mirosław Olkowski. W sołectwie Bożanka-Broczyna gospodarzem wsi po raz drugi został Edward Śmigiel. - W wyborach na sołtysów brała udział większość uprawnionych do głosowania - mówi Tomasz Czechowski, wójt Gminy Trzebielino. - Społeczność naszej gminy podeszła bardzo poważnie do wyborów sołtysów.

(miza)

Finał walentynkowego konkursu

Kolacja we dwoje

Katarzyna Śliwa i Piotr Niegrybowski z Miastka zostali „walentynkową parą” we wspólnym

konkursie „Dziennika Bałtyckiego” i pizzerii Ratuszowa. W nagrodę spędzili uroczysty, romantyczny wieczór w pizzerii Ratuszowa. Podano im m.in., łososia wędzonego po norwesku w grzankach włoskich na maselku, pizzę Amore, deser lodowy i włoskie wino Romantic. Katarzyna i Piotr są parą od czterech lat. Katarzyna studiuje zarządzanie w Olsztynie, a Piotr leśnictwo w Warszawie. Szczęśliwy kupon walentynkowy wypełniła Katarzyna. - Jestem szczęśliwa, że udało nam się wygrać tę kolację - mówi Katarzyna Śliwa. - Nie przypuszczałam, że właśnie nam się poszczęści.

Kasia i Piotr zapytani o budowanie Dnia Zakochanych odpowiadali jednomyślnie.

- Sądzę, że każdy dzień w roku jest dobry, aby wyznać sobie uczucia - mówi Piotr. - Dzień świętego Walentego jest dla nas szczególnie, gdyż wtedy możemy sobie przypomnieć chwilę, kiedy się poznaliśmy.

- Nie dodam już nic do wypowiedzi Piotra - powiedziała Katarzyna. - Zgadza się w każdym słowie. Chcieliby-



- Katarzyna Śliwa i Piotr Niegrybowski z Miastka zjedli „zakochaną” kolację przy blasku świec.

Fot. Józef Zajst

śmy podziękować redakcji „Dziennika Bałtyckiego” oraz pizzerii Ratuszowa za gościnę i kolację.

Pizzeria Ratuszowa, która gościła zakochaną parę mieści się przy ulicy Grunwaldzkiej w Miastku. Jej właściciel Tomasz Goleń przepisywał wybrane pizze przywiozł z Włoch, gdzie spędził 10 lat.

Codziennie, oprócz smacznej pizzy, można tutaj zjeść dania obiadowe, np. spaghetti i napisać się rozmaitych gatunków wina. Dla tych, którzy chcą spędzić wieczorek przy świecach i muzyce na żywo przygotowany jest saksofon, fortepian oraz skrzypce.

- Wszystkie dania w naszej pizzerii są sporządzane na

Pizzeria

Pizzeria Ratuszowa czynna jest od wtorku do czwartku od godziny 12 do 22. W piątki i soboty od 12 do 23. Natomiast w niedziele od godziny 14 do godziny 22.

bieżący - mówi Tomasz Goleń. - Jest to gwarancja dobrej jakości potrawy. Pizzę można przygotować w ciągu 15 minut. Natomiast dania bardziej wyszukane nieco dłużej.

(miza)

Świerzeko. II Rajd Zimowy

Zimowo i wesoło

Drugi Rajd Zimowy zorganizowany przez Komendę Hufca ZHP w Miastku odbył się w Świerzku. Przez trzy dni 130 harcerzy z Mrągowa, Koszalina, Barwic, Czarnego, Miastka, Trzebielino uczestniczyło w różnego rodzaju zabawach indiańskich, taki był bowiem temat przewodni tegorocznej imprezy.

Pierwszego dnia odbywał się kominek integracyjny. Drużyny przedstawiały scenki, następnego harcerze brali udział w grach terenowych w okolicach Świerzka oraz Igrzyskach Indian. Rzucając oszczepem, strzelali z łuku. Wieczorem był czas wolny. Odbyła się też „kuźnia wykuvania myśli” na temat „Mój Hufiec”.

W ostatnim dniu harcerze strzelali z wiatrówek sportowych, biegali na orientację

oraz grali w tenisa stołowego i piłkę nożną.

- Udało nam się zrealizować wszystkie zamierzone cele - mówi Kamila Gawdzik, komendant Rajdu Zimowego 2003. - Było wspaniale - zimowo i wesoło.

(miza)

Wyniki

- I miejsce - 88 WDH „Czarna Kompania” - Koszalin
- II miejsce - K.A.S.T.A (Zjednoczone siły 25 DHS „Skaveni” - Trzebielino i 30 WDH „Przekręt” z Czarnego;
- III miejsce - 7 HKTP „Czarne Wilki” z Czarnego
- IV miejsce - Archiwilifokotce-rekowi pinczykoncy z Barwic
- V miejsce - 3 KDH „Emigracja” - Słupsk, Ustka
- VI miejsce - 10 KDHS „Wędrujące guziki” - Miastko
- VII miejsce - 1 ZDH „Knieja” z Mrągowa



Miasteczcy harcerze już wielokrotnie organizowali różnego rodzaju rajdy i imprezy harcerskie.

Fot. Józef Zajst

Trzebielino. Tereny od agencji

Gmina inwestuje

Gośćmi ostatniej sesji Rady Gminy Trzebielino byli przedstawiciele Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa z Gdańska,

Miastka oraz Bytowa. Celem spotkania były współpraca między AWRSP a gminą Trzebielino. Rozmawiano o zbywaniu mienia agencji na

potrzeby przyszłych inwestycji. - Stawiamy na inwestycje - zapewnia Tomasz Czechowski, wójt gminy Trzebielino. - Chcemy, np.

przejąć tereny po agencji w Trzebielinie, Objezierzu, Cetyniu i Zieliniu, aby wybudować tam boiska do gry i zabawy.

(miza)

SERCA DWA

■ Jestem po 50, uroda przeciętna, 169 cm, ciemne włosy, Lew. Szukam człowieka, który chciałby się ze mną zaprzyjaźnić. Jestem ekonomistką, niezależną finansowo, bardzo mi brakuje bratniej duszy. Tylko poważne oferty z Trójmiasta. Krystyna. sygn. 203

■ Strzelec, 23-letnia studentka o atrakcyjnym wnętrzu i prezencji, 168 cm, przedsiębiorcza, z odrobiną romantyzmu. Wszechstronne zainteresowania. Poznam pana w wieku 24-32 lat, kulturalnego, zaradnego, bez zobowiązań, niezależnego finansowo, z poczuciem humoru i fantazją. Posiadam dom. Oczekuję zdecydowanych odpowiedzi z numerem telefonu i zdjęciami. sygn. 204

■ Szukam faceta - abstynenta, który obudzi mnie z marazmu i poda dłoń. Jestem zakompleksioną 43-latką z dwójką nastolatków. Mam w sobie ogromne pokłady miłości, a nie mam ich na kogo przeleć. Nie liczy się wygląd zewnętrzny, a serce. Panowie z ZK wykluczeni. Strzelec. sygn. 205

■ Jestem niepijącym i niepalącym katolikiem, z niepełnym wyższym wykształceniem, atrakcyjnym kawalerem z własnym domem i tradycjami rodzinnymi (34/180/80). Uwielbiam malarstwo i muzykę filmową. Moją pasją jest motoryzacja i sztuka witrażowa. Bardzo lubię gotować. Mam wiele zalet i pomysłów do zrealizowania. Wodnik ze Sztumu. sygn. 206

■ Szczupła, zadbana, ładna, 43-letnia szatynka, bez problemów mieszkaniowych i finansowych. Romantyczka. Szukam miłości na dobre i złe. Poznam pana do lat 47, bez nałogu alkoholowego, romantyka, wrażliwego i opiekuńczego, wzrost 170 cm. Panowie z ZK i szukający przygód proszę nie pisać. Zdjęcie i nr tel. mile widziane. sygn. 207

■ Szukasz swojej drugiej połówki, to masz szansę poznać szaloną 20-latkę, bez nałogów, uczciwą, zgrabną szatynkę, która czuje się samotna. Poznam pana z poczuciem humoru, przy którym czułabym się bezpieczna i kochana. Listy ze zdjęciami mile widziane. Magda. sygn. 208

■ Jestem sympatycznym i romantycznym brunetem bez nałogów, mam 33 lata, 188 cm, wszechstronne zainteresowania. Jestem szczery i tego oczekuję od innych. Szukam dziewczyny wolnej i bez zobowiązań. Mile widziane zdjęcie i nr telefonu. Raczek z okolic Kościerzyny. sygn. 209

■ Kawaler, 35 lat, 176 cm, średnie wykształcenie, mieszkaniec nadmorskiej gminy, miłośnik rowerowych eskapad, krajoznawczych wycieczek, pozna panią z poczuciem humoru, miłą i sympatyczną, która nie ocenia po pozorach. Jacek. sygn. 210

■ 24-letnia brunetka z poczuciem humoru, 170 cm, Byk, wszechstronne zainteresowania, wrażliwa, ceniąca szczerość, wyrozumiałość. Poznam niezależnego mężczyznę w wieku 24-30 lat, poważnie myślącego o życiu. Odpowiem na każdy list. Mile widziane foto. Panowie z ZK wykluczeni. sygn. 211

■ Elegancka, zadbana, 40-latką. Mieszkanie, samochód, resort prywatny, studiujący syn. Poznam pana w wieku 45-55 lat, wysokiego, kulturalnego, bez nałogu alkoholowego, pływającego lub resort prywatny. Panowie na dorobku wykluczeni. Na tel. komórkowe i skrytki nie odpowiadam. Rozwódka. sygn. 212

■ Szczupły 29-latek, średniego wzrostu, po nieudanych małżeństwie, szczery, uczciwy, pracowity, bez nałogów - pozna panią o podobnych cechach, najchętniej z możliwością zamieszkania u niej. Pruszcz Gd. i okolice. sygn. 213

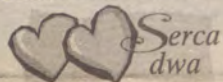
■ Jeśli masz do 70 lat, uregulowaną sytuację rodzinną, jesteś uczciwy, opiekuńczy, niekonfliktowy, posiadasz skromne mieszkanie na wsi i mieszkasz w okolicy Słupska lub Łęborka, to napisz do uczciwej, skromnej wdowy na emeryturze (68 lat). Lubie spokojne życie we dwoje. sygn. 214

■ Pana na dobre i złe, o dobrym serdusku, pozna wdowa na emeryturze. sygn. 215

Jeśli jesteś samotny

■ Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym niżej kuponem. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na jego publikację w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - str. 2 i 3). Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas. Nasz adres: Serca dwa „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk.

KUPON

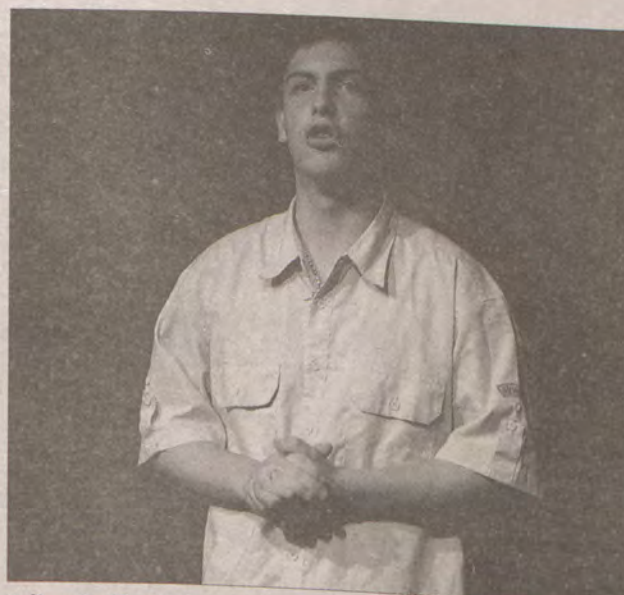


Przygotowania do OKR – trwają

No, powiedz to!

W maju Słupsk będzie znowu gospodarzem spotkań finałowych Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Przygotowania już trwają. Powiatowe odbędą już 15 marca. Do 5 marca Ośrodek Teatralny Rondo czeka na uczestników. – Zapraszamy młodzież ponadgimnazjalną, studentów i dorosłych. Nie ma znaczenia czy ktoś wcześniej próbował swoich sił na scenie czy też nie. OKR bowiem jest dla wszystkich i dla tych, którzy są związani z literaturą, sztuką, teatrem i dla tych, którzy na co dzień nie sięgają po książkę, dla młodzieży i dorosłych.

– My, instruktorzy Ronda jesteśmy do dyspozycji wszystkich chętnych. Katarzyna Sygitowicz, Stanisław Miedziewski, Jerzy Karnicki i ja czekamy na zgłoszenia.



Julian Swift nie boi się wypowiadać tego co czuje.

Fot. APR-SAS

Pomożemy, wskażemy drogę. Nie jest istotne ani wykształcenie, ani doświadczenie. – zachęca Jolanta Krawczyki-

wicz, instruktor z Ronda. Zgłaszać się można do Ronda ul. Niedziałkowskiego 5, tel. 842-63-49. (ket)

Wybory Miss Polski i Miss Polski Nastolatek 2003

Najpiękniejsze na start

Czy w regionie-środkowo-pomorskim mieszkają najpiękniejsze dziewczyny w Polsce? Przekonamy się o tym podczas konkursów piękności Miss Polski 2003 i Miss Polski Nastolatek 2003. Najpierw jednak – już pod koniec maja – poznamy najpiękniejszą mieszkankę regionu środkowo-pomorskiego.

Wybory Miss Regionu Środkowo-Pomorskiego 2003 i Miss Nastolatek Regionu Środkowo-Pomorskiego 2003 organizowane są przez firmę AREMeH. – Na pomorzu środkowym jesteśmy wyłącznym przedstawicielem firmy Missland organizującej od lat konkursy Miss Polski – mówi Małgorzata Hajler, właścicielka AREMeH.

Aby się ubiegać o miano najpiękniejszej Polki wystarczy wziąć udział w wyborach Miss i Miss Nastolatek Regionu Środkowo-Pomorskiego 2003. Finały odbędą się pod koniec maja, ale przedtem dziewczęta czekają castingi. By marzenia o karierze Anety Kręglickiej mogły się ziścić wystarczy wypełnić ankietę zamieszczoną w naszej gazecie i przesłać ją albo przynieść do redakcji Dziennika Bałty-



Fot. Archiwum

Taki może być koniec drogi dla tych dziewcząt, które wypełnią kupon.

kiego. Formularze można również składać w biurze firmy AREMeH przy ul. Murarskiej 11/2 w Słupsku. – Do formularzy należy dołączyć zdjęcie: jeden portret i jedno z całą sylwetką – mówi Artur Maria Rzepecki – Oczywiście ankiety można też przysłać drogą elektroniczną.

Taki formularz dostępny jest choćby na stronie www.missland.pl.

– Elektroniczną ankietę należy wysłać na adres aremehe@op.pl – informuje Artur Maria Rzepecki z AREMeH.

Ale nie tylko dziewczęta mogą się zgłaszać do ARE-

MeH. – Poszukujemy również sponsorów z całego regionu – mówi Rzepecki – Oferty prosimy przysłać na e-mail aremehe@op2.pl.

Jednocześnie organizatorzy ogłaszają konkurs na sponsora głównego wyborów w regionie środkowo-pomorskim.

– Sponsor główny będzie miał prawo do reklamy i logo w kalendarzyku, a dodatkowo prawo do udziału jako sponsor w wyborach ogólnopolskich Miss Polski i Miss Polski Nastolatek 2003.

(crol)

KINA

Tytuł	Godzina	Cena
Milenium, Słupsk, ul. Stary Rynek, tel. 842 51 91 piątek-niedziela (21-23 lutego) Władca pierścieni - Dwie wieże	13, 17, 20	15, 12 zł
Delfin, Ustka, ul. Marynarki Polskiej 87 piątek-niedziela (21-23 lutego) Dragon Ball z... Famme fatale	17 19	12 zł 12 zł
Uciecha, Człuchów, ul. Szczecińska 4, tel. 834 11 11 piątek-niedziela (21-23 lutego) Planeta skarbów	17, 19	10 zł
Albatros, Bytów, ul. Wojska Polskiego, tel. 822 23 09 piątek-niedziela (21-23 lutego) Mali agenci 2	18	10 zł

WEEKEND
ZE SZTUKĄŚmiesznie
i śpiewnie

Michał Bajor w Słupsku też ma swoich fanów.

Fot. APR-SAS

Jutro o godz. 18 w sali Orkiestry i Teatru przy ul. Jana Pawła II 3 odbędzie się premiera nowej polskiej komedii zatytułowanej „Wszystko zależy od dziadka” autorstwa Iwony Pawłowicz. Sztuka osadzona jest w realiach naszej rzeczywistości, a jej akcja rozgrywa się w ciągu jednego dnia „gdzieś w Polsce”. Zwyczajni bohaterowie wiodą swój zwyczajny żywot w zwyczajnym dwupokojowym mieszkaniu w bloku. Rodzina składa się z rodziców, ich dorosłego syna Pawła, studenta prawniczej uczelni i ich dziadka – pogodnego i zawsze zadowolonego z życia starszego pana z tradycjami. Studia Pawła kosztują i trudno jest rodzinie związać koniec z końcem. W dodatku synowi potrzebny jest pokój do nauki. Gdy sytuacja wydaje się bez wyjścia, przedsiębiorcza pani domu wpada na pomysł, żeby ożenić dziadka i w ten sposób pozbyć się go z domu. Tak w skrócie przedstawia się początek akcji. Dowcipny tekst z odniesieniami do polskiej rzeczywistości i dobre aktorstwo to atuty tego przedstawienia, które wyreżyserował doświadczony aktor i reżyser Witold Skaruch. Sprzedaż biletów w cenie 20 zł prowadzi Impresariat Artystyczny Orkiestry i Teatru. Tel. 842-38-39 lub 842-49-60. Natomiast w niedzielę 23 lutego o godz. 17 w Słupsku wystąpi Michał Bajor, który będzie promował swoją najnowszą płytę „Twarze w lustrach”. Album ten składa się z 14 piosenek specjalnie napisanych dla piosenkarza. Wraz z dwiema poprzednimi płytami Bajora – „Uczucia” i „Kocham jutro” – „Twarze w lustrach” stanowią pod względem tematycznym i stylistycznym swego rodzaju tryptyk. Większość piosenek skomponowali Wojciech Trzcinski i Piotr Rubik. Na krążku znalazły się też kompozycje Wojciecha Borkowskiego, Hadriana Filipa Tabęckiego, Grzegorza Turnaua, Wojciecha Gogolewskiego oraz Włodzimierza Korcza. Artysta szczególnie dba o warstwę literacką wykonywanych utworów. Na płycie odnajdujemy testy między innymi Magdy Czaplińskiej, Małgorzaty Walewskiej, Jana Wołki i Zbigniewa Książka. Jest to chyba najbardziej różnorodny krążek spośród do tej pory nagranych płyt piosenkarza i najbardziej w stylu pop. Znajdują się na nim utwory dramatyczne, romantyczne, ale też żartobliwe i humorystyczne. Sprzedaż biletów prowadzi Impresariat Artystyczny Orkiestry i Teatru. Tel. 842-38-39 lub 842-49-60. (ket)

TV VECTRA

Piątek 21.02

- „Obserwator” – serwis informacyjny
- „Moja Metamorfoza” – (15) – program rozrywkowy
- „Magazyn Abonenta TVK Vectra” – (1) – poradnik
- „Top 10 – głosuj” – zapowiedzi listy przebojów

JESTEŚ W POTRZEBIE

Ważne urzędy
Starostwo Powiatowe w Bytowie,
ul. 1 Maja 15 - 822 80 00
oddział w Miastku, ul. Grunwaldzka
1 - 857 35 32
Urząd Miasta i Gminy Bytów, ul. 1
Maja 15 - 822 20 11, czynny ponie-
dzialek od godz. 8.00 do 16.00, od
wtorku do piątku od godz. 7.00 do
15.00
Urząd Miasta i Gminy w Miastku,
ul. Grunwaldzka 1, tel. 857 20 81,
czynny poniedziałek od godz. 8.00
do 16.00, od wtorku do piątku od
godz. 7.00 do 15.00.
Borzytuchom - Urząd Gminy, ul.
Zwycięstwa 56, tel. 821 13 16
Parchowo - Urząd Gminy,
ul. Krótka 2, tel. 821 44 66
Kołczygłowy - Urząd Gminy, ul.
Słupska 56, tel. 821 32 31
Studzienice - Urząd Gminy, ul. Ka-
szubska 9, tel. 821 65 10
Tuchomie - Urząd Gminy, ul. Sobie-
skiego 16, tel. 821 56 95
Trzebielino - Urząd Gminy,
tel. 858 02 23
Lipnica - Urząd Gminy, ul. Zwycię-
stwa 56, tel. 821 13 16,
Czarna Dąbrówka - Urząd Gminy
Czarna Dąbrówka 33, ul.
tel. 821 26 43.
Powiatowy Urząd Pracy
w Bytowie - 822 22 27
filia w Miastku - 857 23 19
Zakład Ubezpieczeń Społecznych w
Bytowie - 822 59 41, 822 59 42
Miastko - 857 54 35, 857 54 36
Powiatowa Stacja Sanitarno Epide-
miologiczna w Bytowie - 822 36 85
w Miastku - 857 27 39
Sąd Rejonowy w Bytowie -
tel. 822 35 58
Roki Sądowe w Miastku -
tel. 857 36 39
Prokuratura Rejonowa w Bytowie -
822 27 31
Prokuratura w Miastku - 857 51 06
Telekomunikacja Polska SA
w Bytowie - 822 33 43
TP SA w Miastku - 857 23 00
Pomorska Regionalna Kasa Chorych
- 840 03 85
Urząd Skarbowy w Bytowie - ul. 1
Maja 16 - 822 28 91
Po ratunek
Policja w Bytowie - 822 83 00
Policja w Miastku - 857 81 75
Straż Pożarna w Bytowie -
tel. 822 20 74, 822 20 75
Straż Pożarna w Miastku -
tel. 857 26 01
ITRA Bytów Ratunkowe w Bytowie -
822 85 00

Klub Prenumeratora

bezpłatna infolinia 0 800 15 00 26



SPECJALNIE DLA WAS

■ Szczęśliwe karty

Chcesz wyjechać na weekend do Wdzydz Kiszewskich? Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedzi na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca - weekend dla dwóch osób w hotelu Niedźwiadek we Wdzydzach Kiszewskich. Dzisiejsze pytanie: **W jaki dzień jemy większą niż zazwyczaj ilość paczków?**



■ Weekend w Jastrzębiej Górze

Raz w miesiącu na weekend będzie mógł wyjechać do hotelu La Siesta nasz Prenumerator z rodziną, jeśli odpowie na cztery zadane przez nas w tym miesiącu pytania. Wśród osób, które nadesłały odpowiedzi, wybierzemy tę, która z osobą towarzyszącą i dzieckiem (do 5 lat) w pensjonacie w Jastrzębiej Górze skorzysta z dwóch noclegów, wyżywienia, siłowni, sauny, sali gimnastycznej oraz z solarium. Nasze pytanie: **Ile dni ma w tym roku miesiąc luty?** Na odpowiedzi czekamy do 7 marca 2003 r.



Nasz adres

Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Szczęśliwe karty” lub „Jastrzębia”.
• Infolinia: 0 800 15 00 26
Każdy prenumerator może zadzwonić do nas po poradę lub z reklamą a także aby zamówić prenumeratę. Połączenie jest całkowicie bezpłatne. W godz. 7.30-15.30 od poniedziałku do piątku telefon odbierze pracownik Biura Prenumeraty, a w pozostałych godzinach można się nagrać zostawiając swój numer telefonu. Ewentualne zamówienia prenumeraty można również przesyłać listownie na adres: Biuro Prenumeraty Prasy Bałtyckiej, ul. Potęże 3, 80-720 Gdańsk. Czekamy również na Państwa opinie i uwagi na temat prenumeraty.

Nasi Partnerzy

Rabat honorowany na podstawie ważnej Karty Klubu Prenumeratora



W SKRÓCIE

■ Mali aktorzy

PARCHOWO. Już po raz drugi w Parchowie odbędzie się powiatowy konkurs pod nazwą Mała Biesiada Teatralna. Udział w nim mogą wziąć zespoły teatralne ze szkół podstawowych i gimnazjalnych całego powiatu bytowskiego. Jedyne ograniczenie dotyczy czasu trwania spektaklu. Nie może być on dłuższy niż 30 minut. Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są do 30 marca pod numerem tel. 821-44-58 lub 821-44-57.

- W ubiegłym roku udział w konkursie wzięło 10 zespołów teatralnych, m.in. z Bytowa, Lipnicy i Łubna - mówi Ewa Szarek, organizatorka konkursu. - W tym roku liczymy na jeszcze większe zainteresowanie. Już zgłosiła się do nas szkoła z Miastka. Mała Biesiada Teatralna odbędzie się 11-12 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Parchowie.

■ Witamy w sali

PIASZNO, gm. Tuchomie. W sobotę 22 lutego o godz. 16 odbędzie się uroczyste otwarcie sali wiejskiej. W ramach Pomorskiego Programu Odnowy Wsi wyremontowano dwie sale, wykonano aneks kuchenny, kupiono komputery oraz stoliki. Podczas otwarcia wystąpi m.in. kabaret Klamka z Piaszny.

■ Budżet gminy

TUCHOMIE. Dzisiaj w Urzędzie Gminy odbędzie się sesja Rady Gminy. Najważniejszym punktem obrad będzie przyjęcie budżetu gminy na 2003 rok. Radni będą też głosować nad przyjęciem Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Początek sesji o godz. 12.

■ Składka sołectw

GMINA BORZYTUCHOM. Prawie na 3 860 zł zaplanowano dochody na 2003 r. w gminie Borzytuchom. Wydatki wyniosą natomiast 3750 tys. zł. Nadwyżka ma być przeznaczona na spłatę pożyczki zaciągniętej na budowę oczyszczalni ścieków w Borzytuchomiu. Taki budżet przyjęli radni gminy na sesji. Na poniedziałkowej sesji ustalono również wynagrodzenie wójta oraz zróżnicowano diety radnym. Miesięczna pensja wójta wynosi 3,2 tys. zł. Do tego należy doliczyć dodatek funkcyjny w wysokości 1 tys. zł, dodatek za wysługę lat - 640 zł oraz specjalny dodatek, który wynosi 20 proc. pensji zasadniczej. Natomiast przewodniczący komisji stałych oraz wiceprzewodniczący rady za każde posiedzenie komisji lub sesję będą otrzymywać 12 proc. minimalnego wynagrodzenia, które wynosi obecnie 800 zł. Pozostali radni nadal będą otrzymywać po 10 proc.

(MiKa)

REKLAMA

DOBRY OPAŁ - WĘGIEL, KOKS
TEGO W „ED - CARBON”ie w MOC

OFERUJE
OPAŁ W I GATUNKU

- WĘGIEL ORZECH 430,00 1 TONA
- WĘGIEL GROSZEK 370,00 1 TONA
- MIAŁ WĘGLOWY 280,00 1 TONA
- KOKS ORZECH 570,00 1 TONA

**NA TERENIE BYTOWA
TRANSPORT GRATIS**

77-100 BYTÓW, DWORZEC PKP 1
tel./fax (059) 822-26-96, kom. 0504 210 533, 0504 210 530

JESTEŚ W POTRZEBIE

Pogotowie Ratunkowe w Miastku - 857 26 81
Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów - 822 80 00
Szpital w Bytowie - tel. 822 20 46, 822 20 49
Szpital w Miastku - tel. 857 26 81, 857 26 81
Pogotowie Energetyczne - 991
Pogotowie Gazowe - tel. 992, 822 26 32
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 822 22 03
Pogotowie Ciepłownicze - tel. 822 66 44
Pogotowie Weterynaryjne - tel. 822 22 70
Pomoc Drogowa - tel. 822 27 28, 822 40 32
Młodzieżowy telefon zaufania - tel. 822 32 54
Policjny telefon zaufania - 82225 69
Usługi pogrzebowe Bytów
„Orszak” - 858 14 03
„Kalla” - 822 52 50
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunalne - 822 20 71
Usługi pogrzebowe Miastko
Memento Mori - 857 21 16, 0503 311 315

Apteki
Bytów
„Pod Orłem”, ul. Wojska Polskiego 27 - tel. 822 25 55
„Ducha Świętego”, ul. Sikorskiego 14 - tel. 822 80 80
„Centrum”, ul. Wojska Polskiego 2 - 822 70 70
„Jesionowa”, ul. Domańskiego 3 - tel. 822 44 19
„Rodzinna”, ul. Łęborska 13 - tel. 822 72 02
Miastko
„Eskulap”, ul. Dworcowa 4b - 857 32 69
„Królowej Jadwigi”, ul. Królowej Jadwigi 12b - 857 56 76
„Piastowska”, ul. Długa 10 - tel. 857 22 45
„Pod lipami”, ul. Dworcowa 24a - tel. 857 22 56
Tuchomie
Apteka, ul. Lipowa 1 - 821 58 43
Czarna Dąbrówka
Apteka, „Po zdrowie”, Czarna Dąbrówka 92 - 821 23 69
Lipnica
Apteka, ul. Słomińskiego 35 - tel. 821 84 52
Kołczygłowy
Punkt apteczny „Dmuchawiec”, ul. Słupska 24 - 821 33 22

MEMENTO MORI Zakład Pogrzebowy J. Kardaś

Gospodarz cmentarzy w Miastku, Łodzierzy i Białym Borze
ul. Gen. Wybickiego 32 (biuro i sklep)
ul. Kaz. Wielkiego (cmentarz), 77-200 Miastko (biuro i sklep)
tel./fax (059) 857-21-16, kom. 0503-311-308 lub 0503-311-315



- * Załatwianie wszelkich formalności pogrzebowych zgodnie z życzeniem klienta, łącznie z miejscem na cmentarzu oraz pełna obsługa pogrzebu
- * Kaplica pogrzebowa
- * Wyłączenie na wykopanie grobu
- * Całodobowa eksportacja z mieszkań
- * Przewóz zwłok do 50 km gratis
- * Duży wybór trumien - zróżnicowane ceny
- * Obrazowania na grób, nagrobki granitowe
- * Wieńce od 50 zł, wiązanki od 20 zł (sztuczne i żywe)
- * Kremacje, ekshumacje, balsamacja i kosmetyka ciała
- * Transport krajowy i zagraniczny
- * Nagłośnienie ceremonii pogrzebowej
- * Sklep z odzieżą żałobną - szeroki wybór ubrań

Całodobowa, kulturalna i godna obsługa

23800242/B/1065



Aryton®
**POSEZONOWA
OBNIŻKA DO
60%**
**CEN PŁASZCZY
KOSTIUMÓW
ORAZ
GARNITURÓW
DAMSKICH
Z KOLEKCJI
ZIMA 2002**

Sklep firmowy Aryton
w Chmielnie k. Kartuz
Aryton Gdynia, ul. Świętojańska 51
Juwenia Gdańsk, ul. Tkacka 22/26
Moda Elbląg, ul. Czerwonego Krzyża
Styl Słupsk, ul. Starzyńskiego 7
Tesa Puck, ul. Plac Wolności 30
King Cross Gdańsk-Osowa
Alfa Centrum Gdańsk, ul. Kołobrzeska 41
Eden, Starogard Gdański, ul. Rynek 12

23801101/A/0118

SPORT W SKRÓCIE

■ Powtórka z historii



Miasteczki seniorzy w turniejach halowych grają bardzo dobrze.

Fot. Józef Zajst

PIŁKA NOŻNA. MKS Start Miastko uczestniczył w turnieju piłkarskim w Tuchomiu. O puchar wójta gminy Tuchomie rywalizowało 8 drużyn z Tuchomia, Dąbrówki Bytowskiej, Nożyna, Miastka, Niezabyszewa, Parchowa i Bytowa. Drużyny podzielono na dwie grupy. W pierwszej rywalizowała drużyna Tuchomia I, Tuchomia II, Dąbrówki Bytowskiej oraz Nożyna. W grupie B w szranki stanęły drużyny: Startu, Magica Niezabyszewa, Stegny Parchowa i Polmoru Bytów.

Do półfinału weszły drużyny Tuchomia, Nożyna, Startu i Niezabyszewa. Startu wygrał z Magicem Niezabyszewo 5:2. W pojedynku drużyn Tuchomia i Niezabyszewa lepsi okazali się tuchomianie, którzy wygrali 4:2. W finale MKS Start Miastko zmierzył się z drużyną Tuchomia. Mecz w normalnym czasie zakończył się wynikiem 1:1. Lepszymi egzekutorami rzutów karnych okazali się piłkarze Tuchomia, którzy wygrali 3:2.

- Było dokładnie tak samo jak w roku ubiegłym - mówi Tadeusz Agiejczyk, trener miasteczki piłkarzy. - Muszą pochwalić organizację turnieju. Już w sobotę seniorzy Startu wezmą udział w kolejnym turnieju.

Wiosenna runda rozgrywek rozpoczyna się już 9 marca. Start zagra z drużyną Karol/Orzeł Pęplino.

(miza)

■ Przed półmaratonem

BIEGI. Dariusz Guzowski przygotowuje się do półmaratonu w Wiązownie koło Warszawy, który odbędzie się 12 marca. W ostatni weekend Guzowski nie uczestniczył w Grand Prix Sopotu oraz w biegu w Bytowie.

- Nie startowałem w tych biegach, gdyż chciałem sobie zrobić przerwę - mówi Dariusz Guzowski, biegacz z Cetynia. - Teraz zamierzam wystartować w biegu na 6 kilometrów w Kościanie. Odbędzie się już 6 marca. Myślę, że do półmaratonu w Wiązownie utrzymam wysoką formę.

(miza)

■ Biegi przełożone

CZARNA DĄBRÓWKA. Gminny Ośrodek Kultury, Oświaty, Sportu i Turystyki w Czarnej Dąbrówce informuje, że na prośbę uczestników przesunięto termin trzech biegów przełajowych w ramach Grand Prix Czarnej Dąbrówki z 22 lutego 2003 roku na 29 marca 2003 roku.

(II)

REKLAMA

Wydarzenia sportowe z Twojego powiatu



w Dzienniku w każdy wtorek

Miastko. Oburzone koszykarki

Sędziowski poker

Koszykarki MKS Start Miastko są oburzone tym, że ich spotkanie z Basketem Słupsk we własnej hali sędziowali sędziowie ze Słupska. Już w pierwszych minutach gry miastczanki chciały opuścić boisko i oddać mecz. Trener miasteczki koszykarek Lech Warsiński wysłał już pisemną skargę do Wydziału Gier i Dyscypliny Okręgowego Związku Piłki Koszykowej w Gdańsku.

- Jak można pozwolić, aby mecz sędziowali sędziowie z miasta, z którego jest też nasz przeciwnik - mówi Lech Warsiński, trener miasteczki koszykarek. - Od początku nie byli obiektywni. To co się działo na parkiecie wołało o pomstę do nieba. Jestem zbulwersowany sposobem sędziowania tych panów. Moje zawodniczki chciały zejść z parkietu.

W pierwszej kwarcie miastczanki uległy słupczankom 12:18, w drugiej 8:17, a trzeciej 8:26. Także czwarta kwarta zakończyła się porażką miastczanek 10:24. W sumie przegrały 38:85.

- W pierwszych minutach dwie moje bardzo dobre zawodniczki: Beata Chałupka i Monika Witka-Jeżewska zostały usunięte z boiska za przewinienia - dodaje Lech Warsiński. - Stąd też porażka.

W całym spotkaniu najczęściej do kosza rzuciła Justyna Dorawa, która zdobyła 21 punktów. Już 23 lutego miasteczkie koszykarki zmierzą się w wyjazdowym spotkaniu z drużyną Piątki Tczew. 12 marca zagrają u siebie z drużyną Truso Elbląg.

(miza)



Miasteczkie koszykarki są zbulwersowane przebiegiem meczu.

Fot. Józef Zajst

Powiat. Groźni przeciwnicy

Kontrolne sparing

Drużyny z powiatu bytowskiego grające razem ze Startem Miastko w lidze okręgowej rozegrały spotkania sparingowe.

Kaszubia Studzienice wyjechała na mecz do Lubian, gdzie zagrała z Ceramicą. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4:3.

Kaszubia zagrała dobre spotkanie. Trener Robert Andrzejewski mógł skorzystać z 17 zawodników. Do przerwy utrzymywał się wynik bezbramkowy. Po zmianie stron bramki dla Kaszubii strzelili: Bogdan Wolski, Tomasz Ignatowicz i Michał Tarasiewicz.

Drutex-Bytovia Bytów miała rozegrać kontrolne spotkanie z Arkonią Pomysk Wielki. Niestety, na spotkanie przybyło zaledwie 3 piłkarzy Arkonii. Wobec tego zespół Bytovii podzielił się na dwie drużyny. Pierwsza pokonała Bytovię II 7:2. Bramki kolejno strzelali: dla Bytovii I: Piotr Mudyń, Kamil Chojnacki, Zbigniew Oblizajek, Karol

Szymlek, ponownie Zbigniew Oblizajek i ostatnie dwie Roman Cech. Dla Bytovii II bramki zdobyli: Miłosz Augustynowicz i Zbigniew Leik.

Tuż przed zakończeniem spotkania poważnej kontuzji nabawił się Mirosław Domaszek, rozciął sobie mięsień łydki. Prawdopodobnie przez kilka tygodni nie będzie mógł zagrać w żadnym spotkaniu.

Orkan Gostkowo w ostatni weekend rozegrał dwa mecze. W sobotę zmierzył się z Gromem/Kurierem Nakła. Orkan zwyciężył 4:2. Bramki dla Gostkowa strzelili: 2 Zbigniew Dułak i po jednej Damian Sieprawski i Krystian Jakubowski.

Takim samym rezultatem zakończyło się niedzielne spotkanie z GTS Czarna Dąbrówka. Ponownie Orkan Gostkowo zwyciężył 4:2. W tym spotkaniu bramki strzelili: 2 Zbigniew Dułak, 1 Grzegorz Leik i 1 Krzysztof Wyczek.

(II)



Spotkania sparingowe rozegrały drużyny powiatu bytowskiego w ostatni weekend.

Fot. L. Literski

BALEXMETAL

Balex Metal spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C
tel. /0 58/ 778 44 44. fax /0 58/ 778 44 55
e-mail: balex@balex.com.pl

Oddział Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90
Oddział Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31
Oddział Tczew ul. 30 Stycznia 32, tel./fax /0 58/ 532 29 02

NISKIE CENY



Blacha trapezowa



Blachodachówka Spektrum SPM



Płyta warstwowa dachowa PWD

2042980/B/949

Dziennik Miasteczki

Stały dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”
Redaktor prowadzący Gabriela Gusztyń-Popławska



REDAKCJA MIASTKO

Redaguje zespół oddziału „Dziennika Bałtyckiego”
Miastko, ul. Dworcowa 29,
tel. (059) 857-87-80, 857-87-81, 857-87-82

REDAKCJA GDAŃSK

Redaktor naczelny:
Maciej Siemieda, tel. 30 03 300
Z-ca rd. naczelnego:
Maciej Siemieda
Maciej Wołosz
Sekretarz redakcji: Tomasz Kubik
Dariusz Sreter

REKLAMA W TROJMIĘSCIE

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300-32-60, fax 300-32-66,
300-32-10 fax 300-32-13
Gdynia, ul. Starowiejska 17/6
tel. (058) 660-65-00,
tel/fax (058) 660-65-02
Gdynia, ul. Świebójczyńska 141 B
tel/fax (058) 622-74-79
Gdynia, ul. Władysława IV 17
tel. (058) 660-65-16, 660-65-36 do 38

REKLAMA W MIASTKU

Dworcowa 29,
tel. (059) 857-87-80, 857-87-81,
857-87-82

WYDAWCA

POLSKAPRESSE Sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Krupa

DRUK

Drukarnia Polskapresse sp. z o.o.,
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Poleże 3
tel. 305 90 25, fax 305 90 24
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128